VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 113)**

z dnia 12 marca 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 113)

12 marca 2019 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej na temat przydzielonych Polsce kwot połowowych na 2019 rok;

– informację Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej na temat nowej perspektywy Europejskiego Funduszu Rybackiego 2021–2027;

– informację Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej na temat wdrażania Programu Operacyjnego Rybactwo i Morze 2014–2020 oraz zagrożeń realizacji zasady n+3.

W posiedzeniu udział wziął: **Grzegorz Witkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej wraz ze współpracownikami, **Tomasz Nowakowski** p.o. zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Franciszek Witkowski** doradca techniczny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Mirosław Purzycki** prezes Organizacji Producentów Ryb Jesiotrowatych, **Lech Staniszewski** pierwszy wiceprezes Związku Producentów Ryb wraz ze współpracownikami, **Jarosław Zieliński** członek zarządu Polskiego Stowarzyszenia Przetwórców Ryb, **Magdalena Mikuła** dyrektor Zachodniopomorskiej Grupy Producentów Ryb Sp. z o.o.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska, Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Witam państwa parlamentarzystów oraz zaproszonych gości, a mianowicie podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, pana Grzegorza Witkowskiego, p.o. zastępcę prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, pana Tomasza Nowakowskiego oraz pana Marka Ferlina, prezesa Polskiego Towarzystwa Rybackiego, pana Sławomira Litwina, członka Związku Producentów Ryb, panią Magdalenę Mikułę, dyrektor Zachodniopomorskiej Grupy Producentów Ryb Sp. z o.o., pana Mirosława Purzyckiego, prezesa Organizacji Producentów Ryb Jesiotrowatych, panią Martę Rabczyńską-Kapcińską, zastępcę dyrektora Departamentu Rybołówstwa w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, pana Lecha Staniszewskiego, pierwszego wiceprezesa Związku Producentów Ryb, pana Tomasza Tereszkiewicza, zastępcę dyrektora Departamentu Rybołówstwa w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, pana Piotra Trześniowskiego, p.o. zastępcę dyrektora Departamentu Wsparcia Rybactwa w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, pana Marka Waniewskiego, członka zarządu Organizacji Producentów Ryb Bałtyk Sp. z o.o., pana Jarosława Zielińskiego, członka zarządu Polskiego Stowarzyszenia Przetwórców Ryb.

Stwierdzam kworum.

W porządku dziennym posiedzenia mamy trzy punkty. Punkt pierwszy obejmuje rozpatrzenie informacji ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej na temat przydzielonych Polsce kwot połowowych na 2019 rok. Punkt drugi to rozpatrzenie informacji ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej na temat nowej perspektywy Europejskiego Funduszu Rybackiego 2021–2027. I w punkcie trzecim mamy rozpatrzenie informacji ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej na temat wdrażania Programu Operacyjnego Rybactwo i Morze 2014–2020 oraz zagrożeń realizacji zasady n+3. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjmuje zaproponowany porządek dzienny. Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego.

Mam pytanie, czy pan minister zreferuje od razu trzy punkty czy każdy będziemy omawiać z osobna. Bardzo dobrze. W takim razie bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie informacji. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Grzegorz Witkowski:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, szanowni goście, rozporządzenie Rady Unii Europejskiej 2018/1628 ustaliło dla państw bałtyckich ogólne kwoty połowowe możliwe do odłowienia w 2019 roku. Jeżeli chodzi o ogólne kwoty, Polska w 2019 roku posiada większy przydział ogólnych kwot połowowych: dorsza zachodniego o około 70%, gładzicy o 33% i szprota o 3%. Zmniejszone natomiast zostały ogólne kwoty połowowe śledzia zachodniego o ponad 40%, śledzia stada centralnego o 25 % oraz dorsza wschodniego o 15%. Ogólne kwoty połowowe na łososia nie zmieniły się, wynoszą tyle samo co w roku ubiegłym.

Jeżeli chodzi o zmiany, które pojawiły się od dnia 1 stycznia, po raz pierwszy zastosowano pomniejszania indywidualnej kwoty połowowej danego gatunku w przypadku niewykorzystania przez armatora statku rybackiego przez dwa kolejne lata kalendarzowe swojej części indywidualnej kwoty połowowej.

W zakresie rybołówstwa dalekomorskiego decyzje w sprawie kwot połowowych na rok 2019 zostały podjęte podczas listopadowego i grudniowego posiedzenia Rady Ministrów Unii Europejskiej do Spraw Rolnictwa i Rybołówstwa. Najistotniejsze dla Polski kwoty połowowe dotyczą dorsza, makreli, śledzia, gatunków pelagicznych do odłowienia na wodach Maroka i Mauretanii oraz ostroboka peruwiańskiego. W sumie polscy rybacy dalekomorscy w roku 2019 ogólnie będą mogli odłowić 47 316 tys. ton w ramach połowów dalekomorskich. Nie będę już wymieniał konkretnych gatunków i konkretnych kwot, jakie mamy do dyspozycji. Jeżeli ktoś będzie zainteresowany, uczynię to.

Jeżeli chodzi o nową perspektywę Europejskiego Funduszu Rybackiego na lata 2021–2027, obecnie na forum Unii Europejskiej trwają prace nad całym pakietem legislacyjnym. Prace w sprawie Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego rozpoczęły się w czerwcu ubiegłego roku. Obecnie znajdują się w fazie uzgadniania podejścia ogólnego na forum Rady Unii Europejskiej oraz wypracowania stanowiska Parlamentu Europejskiego.

Co najważniejsze, Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej co do zasady popiera projekt nowego rozporządzenia i z zadowoleniem przyjmuje fakt kontynuacji wsparcia dla sektora rybactwa oraz gospodarki morskiej w kolejnej perspektywie finansowej. Diabeł, szanowni państwo, jak zawsze tkwi w szczegółach. Cały czas jesteśmy w dialogu z Komisją Europejską, ponieważ poszczególne zapisy, poszczególne kwoty w różnych sektorach nie wzbudzają już po naszej stronie takiego entuzjazmu, ale mamy jeszcze czas na dialog.

Generalnie zaproponowany przez Komisję Europejską zakres nowego funduszu zakłada wsparcie sektora rybactwa łodziowego, rybołówstwa przybrzeżnego, akwakultury, rybołówstwa śródlądowego, przetwórstwa oraz, co ważne, sektora gospodarki morskiej obejmującego aspekty bezpieczeństwa na morzu czy też zrównoważonej niebieskiej gospodarki. Jest to o tyle ważne, że w kolejnej perspektywie będą środki na polepszenie infrastruktury, z której rybacy korzystają na co dzień.

Mając na uwadze strategiczne znaczenie sektora rybactwa, w tym w szczególności rybołówstwa bałtyckiego, Polska aktywnie uczestniczy w pracach grup roboczych Rady Unii Europejskiej w celu wypracowania wspólnie z innymi państwami jak najbardziej korzystanych warunków. Szczegółowe warunki pewnie zostaną ustalone w ramach negocjacji programu operacyjnego.

Trzecia informacja dotyczy wdrożenia Programu Operacyjnego Rybactwo i Morze na lata 2014–2020 oraz zagrożeń realizacji zasady n+3. Na obecnym etapie wdrażania programu, zgodnie z zasadą n+3, do końca 2019 roku Polska musi rozliczyć w Komisji Europejskiej kwotę prawie 52 mln euro. Na dzień 15 lutego 2019 roku w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa złożono 5600 wniosków o dofinansowanie stanowiących 89% alokacji. W ramach wskazanej liczby wniosków zawarto bez dwunastu 4000 umów stanowiących ponad 45% alokacji. Cały czas nierozpatrzonych pozostaje 1008 wniosków o dofinansowanie na kwotę ponad 700 mln zł. Ponadto w ramach już zawartych umów o dofinansowanie w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa pozostaje do rozliczenia kwota 603 mln zł.

Podsumowując, pani przewodnicząca, Szanowna Komisjo, na dzień 21 lutego do poświadczenia gotowa jest kwota ponad 24,5 mln. zł wkładu Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego, co oznacza, że do końca roku należy rozliczyć kwotę co najmniej 201,5 mln zł całego wkładu. To tyle na chwilę obecną. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy przedstawiciele organizacji rybackich chcieliby zabrać głos? Bardzo proszę się zgłaszać. Jeżeli któryś z panów chciałby zabrać głos, proszę się przedstawić. Bardzo proszę.

Członek zarządu Polskiego Stowarzyszenia Przetwórców Ryb Jarosław Zieliński:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Jarosław Zieliński, członek zarządu Polskiego Stowarzyszenia Przetwórców Ryb.

Chciałbym przeprosić w imieniu pana prezesa Safadera, który nie mógł dzisiaj być obecny, ale prosił mnie, żebym w jego imieniu przedstawił nasze stanowisko, stanowisko stowarzyszenia. Odniosę się po kolei do każdego z trzech punktów przedstawionych przez pana ministra.

Jeżeli chodzi o połowy bałtyckie, a konkretnie połowy dorsza, przetwórcy od kilku lat zderzają się z rosnącym problemem zaopatrzenia w surowiec bałtycki, konkretnie dorsza bałtyckiego. W ostatnich trzech latach nie odłowiono przynajmniej 15 tys. ton. Jest to ogromna kwota, ogromna ilość surowca, której firmy, głównie małe i średnie firmy ze stuprocentowym polskim kapitałem, nie mogły przetworzyć, nie dostały. W związku z tym borykają się z coraz większymi problemami. Już mamy do czynienia z bankructwami. Jeżeli taka sytuacja będzie się utrzymywała nadal, problem będzie się pogłębiał. Perspektywa zaopatrzenia w surowiec w 2019 roku, jak oceniają to przetwórcy, wygląda bardzo źle.

Jako przetwórcy rozumiemy istotę działań podejmowanych przez pana ministra Gróbarczyka oraz administrację. Popieramy owe działania. Nie kwestionujemy zasad, które dzisiaj obowiązują. Rozumiemy argumenty o słabym stanie zasobów, ale fakty są takie, że codziennie do polskich portów przypływają niemieckie i duńskie kutry, które jednorazowo wyładowują 15–18 ton dorsza. Tak naprawdę dzisiaj polska branża przetwórcza opiera się na surowcu pochodzącym z tych łodzi. Dlatego widząc to, przetwórcom trudno jest się pogodzić z faktem, że inni odławiają dorsza na Bałtyku, a tymczasem część polskich armatorów, którzy także są członkami stowarzyszenia, wymienia się na kwoty pelagiczne z zagranicą, oddając swoje kwoty szprota lub śledzia po to, żeby w zamian móc uzyskać kwotę dorsza, którą mogą odłowić i dostarczyć na polski rynek.

Dlatego też jako stowarzyszenie widzimy zasadność naszego wniosku, który przedstawiliśmy podczas ostatniego spotkania u pana ministra Gróbarczyka. Oczywiście w ślad za tym pójdzie nasze wystąpienie pisemne. Widzimy uzasadnienie dla tego, żeby uelastycznić obecnie obowiązujące zasady. Dotyczy to kwot zwracanych do administracji, do ministerstwa.

Jeszcze jeden argument. Jako przetwórcy nie możemy czekać kolejnych trzech czy pięciu lat na poprawę systemu. Wiemy, że działanie, które podejmuje pan minister Gróbarczyk, wymaga czasu, ale sytuacja ekonomiczna zakładów jest taka, że dłużej nie możemy czekać. Dlatego prosimy o wprowadzenie pewnego mechanizmu i umożliwienie poławiania tym armatorom, którzy mają jednostki zdolne do prowadzenia połowów tam, gdzie dorsz występuje. Prosimy mianowicie o wprowadzenie mechanizmu polegającego na tym, żeby bez wprowadzenia radykalnych zmian około 40% kwoty, czyli przynajmniej 1,5–2 tys. ton było dostępnych już od 1 kwietnia, najpóźniej od dnia 1 kwietnia w systemie olimpijskim. Oczywiście każdy nadal miałby swoją kwotę, ale 40% ogólnej polskiej kwoty byłoby dostępne do odłowienia w systemie olimpijskim dla wszystkich armatorów, dla wszystkich jednostek do czerwca, czyli w najlepszym sezonie połowowym, kiedy jakość dorsza jest najlepsza i kiedy na łowiskach przed tarłem jest go najwięcej. Obowiązywałoby to do wyczerpania zasobów lub kwoty albo do zakończenia okresu połowowego, czyli do czerwca.

Taki jest nasz wniosek. Jak powiedziałem, zostanie przedstawiony na piśmie. Kwota olimpijska, jak powiedziałem, armatorom tych jednostek, które mogą łowić na dalszych, odległych łowiskach, armatorom, którzy dzisiaj mają niewielkie kwoty, umożliwi zwiększenie połowów i doprowadzi do sytuacji, w której polskie połowy zostaną zmaksymalizowane w tych obszarach, gdzie dorsz występuje. Oczywiście nadal pozostaje problem bliżej brzegu, ale to już jest inny segment rybołówstwa dorszowego. To było à propos kwot bałtyckich.

Jeżeli chodzi o fundusz na lata 2021–2027, mamy następujące wnioski. Będąc członkiem Europejskiego Stowarzyszenia Przetwórców Ryb AIPCE widzimy, że podobne czy takie same stanowisko mają wszyscy przetwórcy europejscy. Prosimy, żeby przetwórstwo było włączone w bezpośrednie wsparcie z funduszu, nie poprzez instrumenty finansowe, jednakże z tą uwagą, z tym zastrzeżeniem, że środki, które przetwórcy chcą wykorzystać w nowym funduszu, mają być przeznaczone stricte na konkretne cele, takie jak modernizacja procesów technologicznych, dostosowanie technologii i produkcji do zmieniających się wymagań rynku oraz podejmowanie takich wyzwań, jak problemy z zatrudnieniem. Oznacza to, że potrzebujemy środków na automatyzację i modernizację procesów. Tutaj jest kolejny wniosek, który będziemy podtrzymywali na każdym spotkaniu. Będziemy kierować korespondencję do pana ministra.

Jeszcze jedna uwaga, jeżeli chodzi o kwoty dalekomorskie. W informacji ministra znajduje się następujący akapit: „W przypadku podpisania przez Unię Europejską nowej umowy o partnerstwie w sprawie zrównoważonych połowów między Unią Europejską a Królestwem Marokańskim Polska otrzyma nowe uprawnienia do połowów w ramach wyżej wymienionej umowy.”. Chciałbym powiedzieć nie o Maroku i nie o Mauretanii, ale o podobnej sytuacji. W przypadku włączenia Polski do unijnego autonomicznego planu połowów krewetki zimnowodnej możemy uzyskać po raz pierwszy od wielu, wielu lat, właściwie od dziesięciu lat, zupełnie nowe możliwości, kwoty połowowe, które tak naprawdę Polsce przysługują. Jest to kwestia wyegzekwowania tego z Komisji Europejskiej. Nowe możliwości połowowe krewetki północnej na Morzu Barentsa umożliwiłyby zwiększenie polskiej floty dalekomorskiej o przynajmniej jeden lub dwa statki.

W związku z tym jest prośba o kontynuowanie rozmów z Komisją Europejską, a wręcz ich wzmożenie, dlatego że mamy kontekst czasu. W październiku dojdzie do zmiany składu Komisji Europejskiej. Pozostawienie tego tematu do rozpatrzenia przez nową Komisję tak naprawdę opóźni cały proces przynajmniej o rok, a sytuacja jest taka, że Norwedzy i Rosjanie, państwa przybrzeżne, które mają tutaj najwięcej do powiedzenia, skokowo zwiększają swoje połowy, obecność swojej floty. Prowadzą działania zmierzające do zamknięcia możliwości wejścia nowych państw, nowych członków, którzy chcieliby prowadzić połowy, takich jak Polska. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MGMiŻŚ Grzegorz Witkowski:

Dziękuję. Kwestia braku surowców podnoszona przez przetwórców ryb to problem wieloletni, który z każdym rokiem się nasila. Cieszę się ze spotkania, które było w ubiegłym tygodniu w siedzibie ministerstwa z panem ministrem Gróbarczykiem. Dobrze, że byli zarówno przedstawiciele administracji, przetwórcy, jak i rybacy, którzy odpowiadają za dostarczenie surowca. Mówię o naszych polskich rybakach przybrzeżnych, nie mówię o dużych armatorach czy jednostkach zagranicznych.

W mechanizmie, który pan zaproponował, było 40%. Dobrze pamiętam?

Członek zarządu Polskiego Stowarzyszenia Przetwórców Ryb Jarosław Zieliński:

Wyliczyliśmy 40%.

Podsekretarz stanu w MGMiŻŚ Grzegorz Witkowski:

Nie wiem, czy jest to optymalna kwota. Nie wiem także, skąd się ona wzięła. Jest to dosyć duża kwota limitu przyznanego na początek w systemie olimpijskim. Słyszałem o nim. Wiem, że w ramach zespołu doradczego są prowadzone prace. Od kilku lat jest to kwestia wypośrodkowania i znalezienia złotego środka. Wiem, że czas nagli, ponieważ problemy branży przetwórczej są znane, duże i nagłe. Nie chcę się chwalić, dlatego że przetwórcy znają nasze zabiegi. Nasi pracownicy, sam pan minister jeździ po naprawdę dużej części świata w poszukiwaniu surowca oraz zapewnienia współpracy pomiędzy różnymi krajami z innych kontynentów a przetwórcami tak, żeby rynek się nie załamał.

Jeżeli chodzi o proponowany mechanizm, myślę, że w ciągu kilku najbliższych tygodni powinniśmy dojść do kompromisu oraz ustalić kwoty w systemie, jak pan go nazwał, olimpijskim.

Jeżeli chodzi o przetwórstwo, myślę, że więcej zaraz dopowie pani dyrektor departamentu.

Jeżeli chodzi o fundusz na lata 2021–2027, to coraz większy nacisk jest kładziony na pomoc bezpośrednią dla przetwórców, na unowocześnianie linii technologicznych. Wiemy także, że branża boryka się z niedoborami rąk do pracy. Również w kontekście brexitu czy dalszego exodusu pracowników z Polski na Zachód może to być coraz większy problem. Robimy, co możemy.

W sprawie krewetki oraz rozmów z Komisją Europejską, poproszę, pani przewodnicząca, żeby głos zabrała pani dyrektor Rabczyńska.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję. Jeszcze ja na chwilę. Panie ministrze, zrozumiałam, że chodzi o wyłowienie przez polskich rybaków w ramach niewyłowionej kwoty. Po to, żeby była ona wyłowiona, potrzebne jest przesunięcie. Chodzi o porozumienie po to, żeby kwota mogła być wyłowiona, a nie żeby nasi przetwórcy kupowali od Niemców czy innych armatorów. Z tego, co zrozumiałam, wynika, że raczej chodzi o nasze wewnętrzne dogadanie się. Taka jest sytuacja. Rynki zbytu rynkami, współpraca współpracą, ale chodzi o mechanizm wewnętrzny, który jednym pomógłby wyłowić, podczas gdy drudzy nie mogą wyłowić. Chodzi o miejsca, w których dorsz występuje, żeby można było go wyłowić i dostarczyć przetwórcom. Akurat ta propozycja ma sens. Bardzo proszę, żebyśmy jakoś mogli rozwiązać ową kwestię. Teraz oddaję głos pani dyrektor. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Rybołówstwa MGMiŻŚ Marta Rabczyńska-Kapcińska:

Może krótko dodam do punku pierwszego, czyli wykorzystania polskich kwot na Bałtyku. Problem jest znany. Problem jest dyskutowany. Był obecny w ostatnich dniach na spotkaniu pana ministra z przetwórcami. Został także zaprezentowany zespołowi doradczemu przy panu ministrze, który zdecydował, że przeanalizuje tę kwestię, pochyli się nad tą kwestią. Trzeba również pamiętać, że zmiana systemu dokonywania połowów – w tej chwili mamy rozdzielone indywidualne kwoty – na system olimpijski wymagałaby zmiany przepisów. Wobec tego termin 1 kwietnia jest dosyć szybki. Pomysł ten jest szczegółowo analizowany, dlatego że faktycznie dostrzegamy problem. Problem z wykorzystaniem kwot jest poważny.

Jeżeli chodzi o punkt drugi, czyli fundusz, w tej chwili w ramach nowego kompromisowego podejścia dyskutowanego w ramach Rady nie ma już koncepcji, żeby projekty

z zakresu przetwórstwa były finansowane poprzez instrumenty finansowe. W tej chwili przepis ten został wykreślony. Będzie takie podejście jak w przypadku innych sektorów, czyli granty, bezpośrednie dotacje.

Jeżeli natomiast chodzi o kierunki modernizacji firm przetwórczych, Polska generalnie stoi na stanowisku, że fundusz w formie zaprojektowanej przez Komisję jest niedostosowany do naszych lokalnych warunków, jakie panują na Morzu Bałtyckim. Dotyka to wszystkich, zarówno rybaków, jak i przetwórców. Fundusz powinien być skonstruowany w sposób bardziej elastyczny tak, żeby odpowiadał zmieniającym się warunkom, zmieniającym się ekosystemom. Podnosimy taki postulat. Jak to się kolokwialnie mówi, piłka jest w grze. Pilnujemy tego.

Jeżeli chodzi o autonomiczny plan krewetkowy, Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, stosowny departament wystąpił do Komisji Europejskiej z prośbą o szczegółowe informacje, akcentując po raz kolejny – nie jest to nasze pierwsze pismo w tej sprawie – że jako Polska chcemy być częścią autonomicznego planu krewetkowego. Poprosiliśmy także o informacje na temat wykorzystania przez inne państwa, które korzystają z profitów tego planu, kwot połowowych krewetki. Do tej pory informacji nie otrzymaliśmy, co nie oznacza, że nie będziemy w tej sprawie robić więcej. Wykazaliśmy zainteresowanie. Będziemy tego pilnować.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Jeżeli nie ma chętnych, zamykam dyskusję.

Informuję państwa, że na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Dziękuję bardzo.